

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
2,50 złote.
u kolporterów od 1-go
do 15-go 8. br. 1,25 zł.
włącznie dostawy,
pod opaską w kraju
4 zł., za granicą 8 zł.

Ogłoszenia:

za jednoraz. wiersz petyt
lub jego miejsce 12 groszy
za reklamy 18 groszy

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pie-
niężne: „Gazeta Robot-
nicza”, Katowice G. Sl.
skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach,
ulica Teatralna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 181

Katowice, piątek, 8-go sierpnia 1924 r.

Rok 29

Międzynarodowy proletariąt górniczy wyraża swą solidar- ność walczącym w obronie 8-godz. dnia pracy na G. Śląsku

Przyjęcie rezolucji tow. Adamka w sprawie płatnych urlopów. — Sprawa inspektorów robotniczych w górnictwie.

Praga, 6. 8. (Pat.) Biuro Wolffa przynosi następujące szczegóły z obrad międzynarodowego kongresu robotników górniczych:

Kongres uznał z naciskiem konieczności rozległych zarządzeń w górnictwie w celu zaprowadzenia surowego nadzoru, które to funkcje powinny być powierzone inspektorom z pośród klasy robotniczej. Koszty utrzymania tych funkcjonariuszy powinno ponosić państwo. Dalej przyjęto rezolucję delegata polsk. tow. Adamka w sprawie płatnych urlopów. Rezolucja ta wzywa robotników wszyst-

kich państw, aby domagali się ustawowego usta-
lenia corocznych płatnych urlopów dla wypoczynku.

Kongres zajmował się także sprawą czasu pra-
cy. Mowcy z poszczególnych państw udzielili wy-
jaśnień co do dotychczasowej walki o skrócenie dnia
robotczego. Na wniosek delegata Czechosłowacji
uchwalono rezolucję, w której 27. międzynarodo-
wy kongres robotników górniczych wyraża gór-
nikom polskim, walczącym w obronie dnia pracy,
swą najzupełniejszą sympatię.

Rozstrzygający dzień!

Położenie strejkowe jest bez zmiany. Kopalnie i huty stoją. Imponująco przedstawia się solidarny strejk górników w Rybnickim i Pszczyńskim. — Górnicy nie zawiedli w położonych w nich nadziejach. Wogóle okręg rybnicko-pszczyński pod niejednym względem mógłby posłużyć za przykład centralnemu okręgowi przemysłowemu. Nie ma tu łamistrejkw, a górnicy najściślej stosują się do instrukcji komitetów strejkowych. Okręg ten w przyszłych walkach ekonomicznych odgrywać będzie, jeżeli nie decydującą, to jednakowoż bardzo poważną rolę. Roboty niezbędne wykonuje się.

Wielkie rozgoryczenie panuje tu z powodu sta-
nowiska dyr. Kałużnego, który aczkolwiek Polak, prześciga niemieckich dyrektorów w prowokowa-
niu klasy robotniczej. Pan ten oddaje polskiej my-
śli niedźwiedzią przysługę. Pan ten chce na skar-
bowych kopalniach gwałtem wprowadzić 12-godz.
dzień pracy. Sprawę skierowano do komisarza de-
mobilizacyjnego.

Przemysłowcy górniczy na Śląsku usiłują ko-
mentować rozporządzenie o przedłużeniu dnia pra-
cy z 18. lipca w ten sposób, że rozporządzenie to
dotyczy nie tylko hutnictwa, lecz i przemysłu gór-
niczego. Wobec tego komisarz demobilizacyjny w
Katowicach otrzymał od władz centralnych dyrek-
tywy ścisłego przestrzegania stanowiska rządu, —
według którego przedłużenie dnia pracy w górni-
ctwie jest niedopuszczalne, natomiast wymienione
rozporządzenie dotyczy wyłącznie hutnictwa. Wy-
jaśnienie to niewątpliwie przyczyni się w pewnej
mierze do uspokojenia na Górnym Śląsku.

Dziś toczą się rozmowy w Warszawie w
sprawie strejku na Górnym Śląsku. Z ramienia
CZZP. wyjechali do Warszawy tow. Chrószcz i
Rybicki. Obok innych organizacji zawodowych za-
stąpione są również organizacje urzędnicze.

Organizacje mają nadzieję, że
rząd cennie rozporządzenie w sprawie przedłużenia
czasu pracy.

Pan Darowski zaprasza.

Warszawa, 6. 8. (Pat.) Dnia 7. bm. pod
przewodnictwem ministra Darowskiego odbędzie się
konferencja z przedstawicielami sfer przemysłowych
i robotniczych w sprawie sytuacji na Górnym Sl.
i w Zagłębiu.

Obrywka zarobków hutników na Śląsku Opolskim.

Nie pomógł ani 10 godz. dzień pracy. I tam
kryzys.

Berlin, 6. 8. (Pat.) Pod przewodnictwem u-
stanowionego przez ministerstwo pracy Rzeszy sę-
dziego rozjemczego wydała dnia 5. sierpnia komisja
arbitrażowa wyrok rozjemczy, który ze względu
na chwilowe ciężkie położenie gospodarcze górno-
śląskiego przemysłu hutniczego, prócz kilku innych
koniecznych zmian warunków pracy przewiduje ob-
niżkę zarobków o 5 procent, z drugiej strony je-
dnak rozszerza zasady pracy akordowej.

Uroczystość legionowa na stokach cytadeli.

Warszawa. Wczoraj wieczorem znajdujący
się w Warszawie legionści uczcili pamięć ostatnie-
go rządu narodowego 1863 roku i swoich towa-
rzyszy broni z przed lat 10. Zgromadziło się w
tym celu kilka tysięcy osób pod krzyżem Trau-
gutta na stokach cytadeli, przybyła tam również
kompania związku strzeleckiego ze sztandarem. Do
zebranych przemawiali pp. Hartleb, dr. Michał Wy-
rostek i p. Hałaciński, poczem przy dźwiękach pie-
śni pierwszej brygady utworzył się olbrzymi po-
chód, który przeszedł ul. Zakroczymską, Freta i
Długą do placu Krasińskich.

W sobotę wielka ilość legionistów z Warsza-
wy udaje się na zjazd lubelski, na którym obecny
będzie marszałek Piłsudski.

Piłsudski w Lwowie.

Lwów, 6. 8. (Pat.) Dzienniki donoszą: Wczoraj
wieczorem w przejeździe zatrzymał się we Lwowie
marszałek Piłsudski. Na dworcu kolejowym wi-
tali marszałka generał Malczewski z gronem wyż-
szych oficerów, pułkownik Haudek imieniem komen-
dy miasta, poseł Sliwiński i prof. Zakrzewski imie-
niem komitetu obywatelskiego, prezydent miasta Neu-
mann i inni, związek legionistów, weteranie 1863
roku, kompania honorowa 19 pp., przedstawiciele
organizacji. P. marszałek zamieszkał w hotelu Ge-
orges, gdzie złożył mu wizytę wojewoda Zimny.
W czasie bankietu na cześć gościa przemawiał prof.
Zakrzewski.

Bacność Radcy Załogowi!

Związki Zawodowe zaproszono na czwartek
dnia 7. bm. do Warszawy na układy.

Rezultat z tego posiedzenia ma być ogłoszony
Radom Zakładowym na kongresach i zwołanych
przez Główny Komitet strejkowy, które odbędą się
w piątek, dnia 8. sierpnia br.

Ażeby w tych kongresach mogli brać udział
wszyscy członkowie Rad Zakładowych i członko-
wie komisji strejkowych, odbędzie się z praku
miejsca w jednej sali, dla każdej organizacji oso-
bny Kongres.

Kongresy odbędą się:

Dla Radców Zakładowych z Centralnego Zw.
Zawodowego Polskiego u p. Grünfelda w Ząbzu.

Dla Radców Zakładowych Wolnych Związków
w Polsce w Central-Hotel, Katowice, ul. Dwoicowa.

Dla Radców Zakładowych Związku Górników
i Związku Metalowców Zjedn. Zaw. polsk. w
Katowicach u p. Noglika (park Kościuszki)

Dla Christliche Gewerkschaften w Katowicach
w „Wypoczynku“, ul. Jana 10.

Dla Gewerkverein Hirsch-Dunker w Katowi-
cach „Strzecha Górnicza“, ul. Andrzeja nr. 21.

Początek o godz. 10-ej rano.

Obecność wszystkich członków Rad Zakłado-
wych konieczna potrzebna, gdyż na porządku
dziennym ważne sprawy.

Wstęp na Kongres mają tylko członkowie wy-
żej wymienionych organizacji.

Jako legitymacja służy kwitariusz.

„Pokojowa“ Bolszewja zbroi się dalej.

Berlin, 6. 8. (Pat.) Według wiadomości z
Moskwy, rząd sowiecki zakupił w ostatnich cza-
sach we Włoszech i Holandji 700 samolotów, 40
tanków i 75 łodzi podwodnych oraz wielką ilość
karabinów maszynowych. Ponieważ rząd sowiecki
nie posiada dostatecznej ilości pieniędzy na zapła-
cenie tych zakupów, przeto ofiarował Włochom
jako rekompensatę za te dostawy wielkie koncesje
leśne w północnej Rosji.

(Zamiast dopomódz głodującym, to bolszewi-
cy wyrzucają pieniądze na szpiegostwo, agitację
bolszewicką i zakup broni. A niemając pieniędzy
na zapłacenie broni, to wysprzedają bogactwa na-
rodowe zagranicznym kapitalistom.)

Wszechmocna konferencja Londyńska.

Praga, 6. 8. (Pat.) Korespondent biura
Wolffa donosi: Jak dowiaduje się „Prager Tage-
blatt“, odprężenie stosunków między Niemcami a
Francją wywarło łagodzący wpływ na narodowo-
ściowe przeciwieństwa Czechosłowacji. W kompe-
tentnych sferach rozważana jest sprawa wstąpienia
niemieckich polityków do rządu czeskiego.

Z konferencji Londyńskiej.

Wiedeń, 6. 8. (Pat.) „Neue Freie Presse“
donosi z Londynu, że Herriot ma zamiar połączyć
kwestję ewakuacji Zagłębia Rury ze sprawą długów
międzysojuszniczych. Jeżeli Anglia i Stany Zje-
dnoczone zgodzą się na ustępstwa wobec Francji w
kwestji długów, Herriot gotów jest według tej
wiadomości zgodzić się na jaknajszybszą ewakuację.

Londyn, 6. 8. (Pat.) Według wiadomości
z kół konferencji dołączone do memorandum de-
legacji niemieckiej pismo zaznacza, że krótki czas,
z jakiego korzystała delegacja dla zorientowania
się w przedstawionym jej materiale, nie pozwolił
na ostatecznie sformułowanie poglądu delegacji w
odniesieniu do wszystkich szczegółów protokołów
konferencji. Pismo pozatem wyraża uwagę, że ba-
dane protokoły nie wyczerpują jeszcze całego kom-
pleksu kwestji, jakie wpływać mogą i muszą z
taktu realizacji planu Dawesa.

Berlin, 6. 8. (Pat.) „Deutsche Allgemeine
Zeitung“ donosi z Londynu że na wczorajszym po-
siedzeniu konferencji, opracowującym zarządzenia
kontrolne dla nadzoru nad niemieckimi finansami,
przyszło do ostrego starcia między przedsta-
wicielami Francji i Niemiec.

Memorjał delegacji niemieckiej.

Londyn, 6. 8. (Pat.) Delegacja niemiecka zło-
żyła dziś rano konferencji memorjał zatytułowany:
Uwagi w sprawie postanowień wynikających z prac
trzech komisji. Memorjał zredagowany jest w je-
zyku niemieckim. Redaktor dyplomatyczny agencji
Hawasa podaje następujące szczegóły o wspomnia-
nym dokumencie: Uwagi niemieckie dotyczące wnio-
sków komisji dla sprawy uchybień niemieckich oraz
sankcji, które te sprawy podlegają wyłącznie kom-
petencji państw sprzymierzonych, zajmując stosun-
kowo niewiele miejsca (2 strony pisma maszynowe-
go). Główna część memorjału niemieckiego jest
poświęcona zniesieniu zastawów oraz przywróce-
niu ekonomicznej jednoci Niemiec. Część ta za-
wiera 10 stron i dzieli się na 3 rozdziały: Rozdział
1. dotyczy etapów ewakuacji z punktu widzenia
chronologicznego oraz zarządzeń związanych z e-
wakuacją. Rozdział 2. dotyczy rozmiarów i tech-
nicznego przeprowadzenia ewakuacji, zaś rozdział
3. porusza sprawę amnestji dla niemieckich prze-
stępców politycznych. W części tej rząd niemiecki
domaga się, aby wszyscy Niemcy aresztowani na
terenie okupowanym, zostali zwolnieni, przyczem
rząd Rzeszy ze swej strony uchyli się do przyjęcia
jakichkolwiek zobowiązań co do ewentualnego za-
stosowania represyj w stosunku do obywateli nie-
mieckich w związku z ich zachowaniem się w czasie
okupacji francuskobelgijskiej. Sprawy rezolucji 3.
komisji (dla sprawy przelewu spłat) memorjał po-
święca około 6 stron. Przewodniczący delegacji
rozpoczęli dziś o godz. 10. min. 30 rozpatrywanie
memorjału niemieckiego

Wspólne posiedzenie z delegacją niemiecką.

Londyn, 6. 8. (Pat.) Sześć osób wszystkich delegacji państw sojuszników, każdy w towarzystwie jednego delegata i jednego eksperta, zebrał się dziś o godz. 11-tej przedpołudniem we Foreign Office na posiedzenie, w którym ze strony Niemiec wziął udział Marks, Stresemann i jeden rzeczoznawca. W imieniu delegacji niemieckiej kanclerz Marks przedstawił ogólne uwagi, wymienione już w poprzednim piśmie, poczem wywiązała się dyskusja która dotyczyła jedynie metody dalszej pracy. — Snowden zaproponował odesłanie uwag niemieckich do zbadania przez zainteresowane komisje. Propozycji tej sprzeciwił się Herriot i inni delegaci, domagając się przede wszystkim dania im możliwości zapoznania się z dokumentami niemieckimi, nie mieli bowiem dotychczas czasu do ich odczytania. W rezultacie postanowiono, że następne zebranie delegatów państw sprzymierzonych i Niemiec odbędzie się o godz. 9-tej wieczorem. W posiedzeniu tem uczestniczyć będzie po 2 członków i jednym rzeczoznawcą z każdej delegacji. Memorjał niemiecki aż do nowego zarządzenia nie będzie ogłaszany. Niezależnie od trzech części, z jakich składa się memorjał, dołączono do niego krótkie pismo, w którym rząd niemiecki podnosi kwestję ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry oraz zarządzeń kolejowych francusko-belgijskich na okupowanym terytorjum, utrzymując, że okupacja francuskobelgijska jest sprzeczna z literą traktatu wersalskiego i duchem planu Dawesa.

Kryzys w Europie.

Nowoczesny ustrój gospodarczy jest stosunkowo młody, rozwinął się od dopiero w wieku dziewiętnastym. Przed rozstaniem wielkiego przemysłu i systemu kapitalistycznego samowystarczalność poszczególnych krajów i państw była znacznie większa. Przeważająca część ludności mieszkała we wsiach, zajmowała się rolnictwem i prawie wcale była niezależna od światowych cen i międzynarodowych koniunktur. Wobec tego zmiany granic poszczególnych państw, zabory i aneksje naogół mniejszy wywierały wpływ na życie gospodarcze, niż w czasach obecnych. I w dawnych czasach pod wpływem zmian politycznych ulegały zmianom stosunki handlowe, wystarczy przypomnieć, że wskutek zajęcia przez Turków Konstantynopola i brzegów Morza Czarnego zaginął handel transito, który bogacił miasta polskie Lwów i Kraków. Ale to co było wyjątkiem w dawnych czasach, stało się regułą w teraźniejszości.

Państwa przedwojenne były nie tylko jednostkami politycznymi, lecz i organizacjami gospodarczymi. Powstanie nowych państw na gruzach starych zupełnie zmieniło warunki rozwoju gospodar-

czego, z jednego obszaru celnego powstało kilka obszarów, poszczególne gałęzie przemysłu straciły swych starych odbiorców. Najbardziej odczuwa to Austria, przemysł jej został pozbawiony swoich surowców i jednocześnie stracił swoje rynki zbytu, kordony polityczne i celne rozdzieliły jeden organizm gospodarczy na części, które nie zdołały jeszcze osiągnąć równowagi gospodarczej. Dążąc właśnie do wzmocnienia swego życia gospodarczego, nowe państwa sukcesyjne pragną u niezależnić się od innych państw sukcesyjnych, — wprowadzają u siebie nowe gałęzie przemysłu, — prowadzą politykę protekcyjną i naśladują naogół politykę gospodarczą wielkich państw przedwojennych. Ale wątpić należy, czy taka polityka może mieć powodzenie. Mniejsze państwa i kraje są w znacznie większym stopniu zależne od zagranicy, niż wielkie organizmy polityczne, sztuczne dążenie do samowystarczalności musi wywołać drożyznę, która może ujemnie oddać się na skarbówce, bilansie płatniczym i w ogóle całym życiu gospodarczym państwa.

Przemysł Europy powojennej jeszcze nie przystosował się do nowych warunków, w tem należy widzieć jedną z przyczyn obecnego przesilenia, które daje się odczuwać w całej Europie środkowej. Krótkowzroczna polityka gospodarcza państw ten kryzys wzmacnia. Następnie należy zwrócić uwagę na ogólne zubożenie Europy. Wojna światowa zmniejszyła dorobek materialny i kulturalny narodów europejskich. Bogactwo narodowe Anglii zmniejszyło się w 1914—1919 z 325 miliardów mk. złotych za 275 miliardów, dla Niemiec odpowiednio liczby wynoszą 375 miliardów i 250 miliard., dla Francji 260 i 180; dla Rosji 250 i 100, dla państw byłej Austrii 170 i 100; dla Włoch 100 i 80. Europa zubożała, oznacza to zmniejszenie siły nabywczej szerokiej rzeszy ludności, przemysł stracił więc część swoich rynków.

Natomiast wzbogaciła się Ameryka, ale nawet potężny organizm Stanów Zjednoczonych nie jest samowystarczalnym, przemysł amerykański musi mieć europejskich odbiorców. Z drugiej strony, nadmiar złota w Ameryce i brak jego w Europie, stwarza warunki, hamujące obrót gospodarczy. Przy naszym ustroju zubożenie jednego kraju odbija się ujemnie na innych krajach. Obrót gospodarczy, współzależność ekonomiczna, stwarza pewną międzynarodową solidarność.

W ten sposób kryzys europejski jest bezpośrednim wynikiem wojny światowej. Pierwszym objawem choroby gospodarczej Europy była inflacja, stworzyła sztuczne koniunktury dla przemysłu i handlu, wobec czego właściwy kryzys rozpoczął się dopiero po zlikwidowaniu gospodarki inflacyjnej.

W sferach międzynarodowych odczuwa się dobrze że zmienione warunki polityczne w Europie powojennej wymagają nowej polityki gospodarczej, w

wyniku tego powstała liga narodów, narazie jeszcze bardzo niedoskonała. Chodzi przecież o to, że tylko przy współpracy pokojowej i gospodarczej poszczególnych państw nowa karta Europy będzie trwała. Jeśli nowe państwa będą naśladowały politykę państw przedwojennych, to z jednej strony, będą zawsze miały do czynienia z deficytem budżetowym, a z drugiej strony, nie osiągną równowagi bilansu płatniczego. Kooperacja pokojowa państw staje się *conditio sine qua non* utrzymania nowego porządku politycznego w Europie. Trzeba nareszcie zrozumieć, że naczelnym hasłem zdrowej polityki gospodarczej musi być „Leben und leben lassen“, bo ruina gospodarcza naszych sąsiadów oznacza naszą własną ruinę gospodarczą. Porozumienie międzynarodowe, pacyfikacja Europy staje się koniecznością właśnie gospodarczą, i właśnie dlatego istnieje nadzieja, że do takiego porozumienia dojdzie. Generałowie i dyplomaci nie mogli zapewnić Europy pokoju, może z większym powodzeniem osiągną tego bankierzy i przemysłowcy. Już prawie 6 lat minęło od zakończenia wojny światowej, ale prawie nic nie zdziałano dla rzeczywistej pacyfikacji Europy, jest to okres, kiedy wojny już niema, prawdziwy stan pokojowy jeszcze nie nastąpił.

W polityce międzynarodowej pod wpływem trudności gospodarczych daje się zauważyć znamienity zwrot w kierunku przywrócenia współpracy międzynarodowej. W tych warunkach reminiscencje wojenne, różne „druty kolczaste“, — mury chińskie i brednie o „wrogach odwiecznych“ przestały już być aktualne. Nie można wieczne żyć na stopie wojennej, nie znosi tego struktura gospodarcza państw nowoczesnych. Kryzys w Europie zmusza czynniki państwowe do zmiany polityki gospodarczej, prędzej czy później wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia, a kapitał amerykański, u siebie w kraju bezczynny, przyczyni się do odbudowy gospodarczej Europy.

W tych warunkach dla państw mniejszych i małych staje się koniecznością nie tylko gospodarczą, lecz wprost państwową dostosowanie swojej polityki do zmienionej sytuacji. Chodzi przede wszystkim o to, żeby polityka tych państw nie stała na przeszkodzie nowym prądom, bo w przeciwnym razie może to doprowadzić do konfliktu z wielkimi mocarstwami, z ogólną linią polityki międzynarodowej, bo może mieć fatalne skutki dla bezpieczeństwa i dobrobytu państwa. Rozumna i przewidująca polityka państwowa powinna liczyć się z rzeczywistością i przystosować się do nowych warunków.

Dla dobra państwa byłoby wskazane, gdyby mniej gadano o „ideologii“ i więcej o interesach gospodarczych. Polityka będzie wtedy nie tylko realniejsza i praktyczniejsza, ale i bardziej humanitarna.

(„Głos Polski“)

L. G.

Teror bezkrwawy w Rosji sowieckiej.

Teror cenzury.

W Rosji istnieje cenzura, jakiej nigdzie niema. Gdyby mogła iść w zawody ze sławną cenzurą za Mikołaja I., napewno byłaby zwycięską. — Stwierdzono już fakty, że w nowych wydaniach dawnych książek zmieniane są teksty. Tak przed rokiem wydano pisma Tolstoja, w których, w całym szeregu ustępstw, zmieniono zupełnie tekst, wykreślając to, co nie odpowiadało „tendencjom bolszewizmu i zastępując nowym tekstem „bolszewickim“. Obecnie Tolstoj w ogóle dostał się na indeks, jak wielu innych. Dziś drukowane być mogą książki tylko ocenzone przez cenzorów sowieckiego i odpowiadające duchowi bolszewizmu. Dawne książki powoli ulegają niszczeniu i są zastępowane nowymi wydaniem, jak pisma Tolstoja. W ten sposób młode pokolenia urabiane będą i wychowywane wyłącznie na literaturze sowieckiej.

Prasa jest wyłącznie sowiecka, rządowa i partyjna. Jeśli ukazują się bezpartyjne pisma (miesięczniki, kwartalniki) fachowe, muszą mieć również zabarwienie sowieckie, nad czem uścisnie czuwa cenzura w stylu mikołajewsko-sowieckim. Obywatele sowieccy nie wie zaś, co się na świecie dzieje. Prasa sowiecka podaje wszystkie wiadomości ze świata w sposób tendencyjny, a często zgoła fałszywy. Ołbrzymie kolumny dzienników wypełnione są zawsze wiadomościami o zbliżającej się rewolucji komunistycznej we wszystkich państwach. Codzienne stręki powszechne, demonstracje, zwycięstwa komunistów w wyborach wszelakich — zapowiadają upragniony dzień. Gdyby wierzyć pismom sowieckim, na całym świecie już od lat paru winien panować komunizm. Największym wrogiem bolszewizmu są socjaliści, więc codziennie leją się strumienie błota na Międzynarodówkę Socjalistyczną, na Mac Donalda, na przywódców ruchu robotniczego w poszczególnych krajach. Opisuje się szeroko ucisk komunistów i terror narodowościowy w Polsce, przeciwstawiając stosunki sowieckie, gdzie nie-komunista może być jedynie bezpartyjnym, bo żadna organizacja polityczna poza komunistami nie jest dozwoloną i gdzie w stosunkach narodowościowych panuje wszechwładnie imperjalizm. Jest bardzo charakterysty-

czny szczegół, że gdy prasa sowiecka podaje wiadomości z Galicji Wschodniej, nigdy nie umieszcza ich w dziale spraw zagranicznych, lecz zawsze wewnętrznych. Galicję bowiem uważają za swoją spuściznę po gubernatorze Bobrońskim.

Wpływy bolszewizmu.

Bolszewizm, jako idea, jako program, wśród społeczeństwa nie rozwija się. Poza garstką fanatyków, pozyskano dla partii komunistycznej trochę ludzi otumanionych, ogłupionych, którzy słowa i obietnice bolszewickie, świadomie fałszywie głoszone, przyjęli za prawdę. Ale największa masa partyjników, to elementy oportunistyczne, a często zgola szumowiny społeczne, które weszły do partii dla kariery, dla władzy, dla przywilejów i pieniędzy, jakie partja daje. Wszyscy bandyci, — zbrodniarze, kryminalni katorżnicy, wypuszczeni z więzien w czasie rewolucji, wstąpił do partii i w szczególności w czerezwyczajnie znajdował ucieczkę dla swych krwiożerczych instynktów. Element ten stał się w partji tak silny, że kilkakrotnie dokonywano t. zw. „czystki“ partii i dziesiątkami tysiącami usuwano ich. Ale znaczna ich część pozostaje nadal w szeregach partii komunistycznej.

Na ludzi uczciwych bolszewizm wpływu mieć nie może. Inteligencja robotnicza w znacznym stopniu przed wpływami „bolszewizmu“ się obroniła i tworzy dziś masy t. zw. bezpartyjne. Bolszewizm musiał więc szukać swych zwolenników w młodszych pokoleniach i zaczęto pracę naprzód wśród młodzieży, a potem wśród dzieci, a nawet... niemowląt!

Agitacja wśród niemowląt.

Istnieje w Rosji dość dużo domów dziecięcych, gdzie przyjmują dzieci nowonarodzone. — Jak funkcjonują te domy, jak są zaopatrzone, to rzecz inna, ale jest ich dużo. W Moskwie cały szereg t. zw. „osobniaków“, tj. prywatnych willi w mieście i poza miastem, został po odebraniu właścicielom, przeznaczony na domy dziecięce. — Ogólna nędza zmuszała i zmusza wielu rodziców do oddawania tam swych dzieci, choć czynią to bardzo niechętnie. Agitacja komunistyczna zaczyna się już w tych instytucjach. Taktyka dostosowana jest do materjału. Tak np. gdy pewne trzyletnie dziecko, świeżo oddane do takiego domu, wychowywane dotąd przez religijnych rodziców, zaszczepiało coś o Bogu, wówczas kazano mu modlić się do Boga o — cukierek. Kiedy-

modlitwa przez dłuższy czas nie działała, kazano dziecku modlić się do „towarzysza komunisty“, ubranego jak przystoi w czarną skórzaną kurtkę. — „Towarzysz komunist“ natychmiast dał dziecku cukierek. Systemowi temu nie można odmówić sprytu, ale co to wszystko ma wspólnego z wychowaniem socjalistycznym?

Polityka wśród dzieci.

Dzieci od 6-go roku życia organizowane są już i wciągane do polityki. Organizacja „młodych pionierów“, mająca odpowiadać skautingowi, obecnie nazwana „dziećmi tow. Lenina“, skupia właśnie to najmłodsze pokolenie. W początkach miała odbyła się uroczystość przemianowania organizacji. Dzieci z różnych okręgów wybierały swych delegatów na mityngi centralne, przemawiały o sytuacji politycznej itp. Stale biorą one udział we wszystkich manifestacjach ulicznych. Dzieci w szkołach przymusowo wciągane są do tej organizacji, wpaja im się religję bolszewizmu.

Świeżo w „Izwestjach“ moskiewskich z dnia 24. lipca pr. czytamy, że na kongresie młodzieży komunistycznej w Moskwie na posiedzeniu w dniu 23. lipca wystąpił z mową 10-letni młody pionier Dima i powiedział: „W Charbinie młodzi pionierzy zorganizowali demonstrację sportową. Ale burżuazyjna chińska policja rozegrała ich, zerwała czerwone chustki i więził pobliża. — My protestujemy przeciw gwałtom policji „prosimy Kongres Kominternu młodzieży o podtrzymanie tego protestu i wzięcie pod swoją obronę młodych pionierów Charbina“. Na protest 10-letniego polityka międzynarodowego odpowiedział chiński (!) delegat o zgoła niechińskim nazwisku, Proletarski. Ile liczył sobie lat, nie powiedziano, ale obiecał, że „zrobą wszystko, aby zwalczyć własną burżuazję“.

Pod Kijowem, w dawniejszej Puszcze-Wodicy, a obecnie Lenińsku, jest kolonia dla dzieci. — Jest tam 867 dzieci i kilkunastu wychowawców. Ponoć są jakieś warsztaty i lekcje. Dzieci są zorganizowane w państwo według konstytucji sowieckiej, mają swych komisarzy ludowych wszystkich resortów. Kiedy zwiedzał tę kolonię prezes ukraińskiego Cik'a Pietrowski, opisywano, że wprowadzał go 13-letni prezes miejscowego Cik'a; inni kilkuletni komisarze, członkowie Cik'a, wygłaszali mowy polityczne w zakresie zarówno polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Czy nie trochę zawczesnie?

S.

Ruchy zarobkowe i strejki

Zebranie strejkujących.

Kol. Bielszowice. W dniu 2. sierpnia br. zwołał komitet strejkujący w naszej miejscowości wielkie zebranie strejkujących członków organizacji wszystkich kierunków, oprócz Ch. D. Przewodni. kol. Krzonka zagał zebranie i oświecił w rzeczowych słowach położenie strejkowe. Upraszał zarazem wszystkich, żeby nie dawali posłuchu ani komunistom ani kręcijanom, gdyż oba te kierunki polityczne chcą tylko rozbić solidarną walkę klasy pracującej.

Następnie zabierali kolejno głos tow. Marek, tow. Jezusek, kol. Dusza, kol. Gamoń i tow. Kowaczek. Ku końcu zebrania przybył tow. Skrzybiec, który wygłosił obszerny referat o przyczynach strejku, nie szanując przy tem i słów krytyki dla zebranych, że walki nie trzeba było, gdyby każdy robotnik był spełnił swój obowiązek podczas wyborów. Zebrani słuchali z uwagą referatu i przyjęli go z zadowoleniem, gdyż krytyka była słuszną. Na zebraniu tem przedłożył tow. Jezusek zebranym członkom rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta.

Rezolucja:

„My zgromadzeni w dniu 2-go sierpnia br. na Kol. Bielszowickiej w liczbie 500 osób, protestujemy jaknajenergiczniej przeciw wszelkim zamachom kapitalistycznym na prawa nasze, które jeszcze dotąd posiadamy. Odpieramy całą siłą nam przez kapitalistów narzucony dłuższy dzień pracy.

Zadamy natychmiastowego przyjęcia wszystkich wydalonych z powrotem do pracy lub wystarczającego wsparcia dla bezrobotnych.

Zadamy surowego ukarania wszelkich paskarzy, którzy w krytycznych chwilach pragną robotnika do ostatniej kropli wyzyskać.

W razie nieodstąpienia kapitalistów od swych haniebnych żądań (przedłużenie czasu pracy i obrywki zarobku) jesteśmy gotowi zaniechać nawet wszelkich robót niezbędnych.

Od naszych posłów i przedstawicieli związkowych żądamy, ażeby się domagali od rządu warszawskiego natychmiastowego upaństwowienia kopalni i hut.

Niech żyje walka robotnicza i jej zwycięstwo.

Apelem do zebranych o zachowanie podczas całego trejku wzorowego spokoju zakończył przewodn. Krzonka owe wspaniałe zebranie.

Sekretarz miejscowego kom. strejkowego.

Wiec strejkujących robotników w Nowej Wsi.

We wtorek, dnia 5. 8. 1924 r. o godz. 10. przed poł. odbył się wiec robotników strejkujących w ogrodzie p. Nowaka w Nowej Wsi. Zwołany przez komitet strejkowy. Wiece zagał kol. Dida i udzielił głosu do referatu kol. Lebiowski, który w swym 1-godzinnym referacie omówił dokładnie obecną sytuację strejkową. Następnie zabrał głos kol. Gienza, który taksamo w 1-godz. wywodach oświecił przebieg przeszłych walk klasy pracującej aż do obecnej chwili. Między innymi wyjaśnił kol. Gienza znaczenie autonomii śl. oraz konwencję genewską co do 8-godz. dnia pracy. W końcu swego przemówienia mówca apelował w tej słusznej walce aż do zupełnego zwycięstwa. Mówcę nagrodzono hucznymi oklaskami. Powtórnice przemawia ref. kol. Lebiowski i kol. Gienza. Ostatni krytykuje tych przedstawicieli rob., którzy czynili ustępstwa przy układach z kapitalistami. Na koniec swych wywodów, kol. G. zakomunikował, że pewna firma na kop. Wolfgang zatrudniała dziś 90 robotników przy ładowaniu węgla z zwalów, (hałdy). Następnie przew. kol. Dzida przeczytał następ. rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto:

„Zebrani strejkujący robotnicy ciężkiego przemysłu G. Śląska polsk. — po wysłuchaniu wywodów ref. Lebiowskiego i kol. Gienzy na wiecu strejkujących robotników w dniu 5. 8. 1924 w ogrodzie p. Nowaka w Nowej Wsi protestują energicznie przeciw niesłychanym machinacjom kapitalistów Górni. Śl., zdających się do zrujnowania polskiej klasy pracującej i państwa polskiego jakoteż przeciw praw pogwałcaniu robotn. Zebrani popierają posłów robotn. jak i kierowników związków w ich poczynaniach celem zmuszenia upartych i chciwych kapitalistów do respektowania naszych słusznych praw. O ileby nie udało się naszemu kierownictwu związków, zaw. z pomocą rządowych przedstawicieli zmusić kapitalistów do uznania praw naszych — domagają się zebrani uspołecznienia ciężkiego przemysłu i użyją ostatecznych środków celu złamania uporu kapitalistycznego.

Zebrani wyrażają zupełne zaufanie posłom robotniczym i kierownictwu zw. zaw. i stoją w walce niezłamanie aż do zupełnego zwycięstwa.

Sekr. K.J.

Katowice. W niedzielę, dnia 3. sierpnia odbyło się zebranie PPS. i CZG. w „Promenadenrestaurant“. Zebranie zagał przewodn. Lakota i udzielił głosu do referatu tow. Chrószczewski, który w rzeczowych słowach dał wyjaśnienia o położeniu strejkowym oraz w sprawach gospodarczych i politycznych. Referat pobudził zebranych do ożywionej dyskusji, w której zabierali głos nast. tow.: Lakota, Ryguła, Bakosz z Brady, Brychlik z Ferdynandu, Baron, Góra, Melek i Włoszczyk. Referent

dał na wszystkie w dyskusji poruszone sprawy doskonałą odpowiedź. Zebranie, w którym brało udział 30 członków i trwało od godz. 10 do 12 i pół, zakończył przewodn. hasłem robotniczym.

Sekr. Pr.

Kop. Hrabiny Laura. (Protest załogi.) Zebrana w dniu 2. 7. 24 załoga w liczbie 5000 osób protestuje jaknajenergiczniej przeciw bezprawnym machinacjom magnatów przemysłowych, którzy spowodowali sztuczny kryzys a raczej katastrofę w życiu gospodarczym. Żądamy, ażeby ustawa o 8-godz. dniu pracy w Polsce, której rząd powinien bronić, nie była łamana. Dalej protestujemy jaknajenergiczniej przeciw zapowiadanej przez kapitalistów obrywce zarobków, temwięcej, że już przy obecnych zarobkach cierpimy z naszymi rodzinami niesłychaną biedę i nędzę. Protestujemy przeciw samowolnemu łamaniu przez pracodawców zawartych układów z naszymi organizacjami, w przeciwnym razie i my nie spełnimy obowiązków nałożonych nam przez układy. Wyrażamy naszym kierownikom organizacyjnym pełne zaufanie i jesteśmy gotowi wytrwać w walce obronnej do ostateczności, gdyż nie mamy nic do stracenia.

Korespondencje

Knurow. W niedzielę, dnia 27. 7. 1924 r. odbyło się zebranie członkowskie CZG., któremu przewodniczył tow. Dusza. Najpierw załatwiono sprawę gminną, t. j. wybór 16 kandydatów do rady gminnej, ponieważ zakomunikowano przez zarząd gminy, że od 1. 8. 1924 r. będzie obszar dworski włączony do gminy. W sprawie tej dał wyjaśnienia tow. Dusza i naczelnik gminy p. Słonina. Zebrani przyjęli jednogłośnie propozycję tow. Duszy. — Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami związkowymi, przyczem tow. Janduda omówił pertraktacje zw. zaw. z kapitalistami. Niektórzy „nadradykali“ nie mogli przeboleć, że przedstawiciele CZG. i PPS. nie pchają robotników w komunistyczne gniazda, rozbijaczy ruchu robotniczego. Tow. Dusza dał im należytą odprawę, przedstawiając im w jaskrawym świetle raj bolszewicki, w którym by się wyleczyli z krzykliwego dla klasy pracującej szkodliwego radykalizmu. — Po zamknięciu zebrania CZG. odbyło się zebranie Zw. Strzeleckiego. Obyw. Piszczek dał sprawozdanie z zabawy Strzelca i nawoływał do zgodnej pracy nad rozwojem Zw. Strzel., który ma za zadanie wychowanie obywateli na dobrych obrońców wolności polskiego narodu. Następnie wybrano komendantem ob. Przywarę. Każdy członek, który nie ujdzie od dłuższego czasu zaległych składek oraz nie uczęszcza bez uniewinnienia na zebrania, będzie z Zw. Strzel. wykluczony. Po załatwieniu drobniejszych spraw organizacyjnych zamknięto zebranie.

Sekr. D.

Kronika

W sprawie uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Karola Miarki i Pawła Stalmacha

Katowice. (Pat.) W sali obrad sejmiku śląskiego odbyło się 5. bm. przed południem staraniem posłów z Województwa śląskiego zebranie obywatelskie celem zastanowienia się nad sprawą uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Karola Miarki i Pawła Stalmacha. W zebraniu uczestniczyli posłowie sejmowi, p. wojewoda Biłski, p. wicewojewoda Żurawski, marszałek sejmiku Wolny, starosta p. Dąbrowski, szereg reprezentantów władz i obywatelstwa. Uchwalono powołać do życia miejscowy komitet, który ma się zająć urządzeniem obchodu w Katowicach. Dalej będzie zorganizowana komisja finansowa i komisja prasowa. Zwołanie komitetu miejscowego na pierwsze posiedzenie celem wyboru zarządu komitetu poruczone staroście dr. Dąbrowskiemu. Zebranie to odbędzie się prawdopodobnie 12. bm. Po dalszej dyskusji uchwalono urządzić dwie uroczyste akademie, jedną w Katowicach, drugą w Cieszynie. Obchód ku uczczeniu rocznicy urodzin Karola Miarki i Stalmacha odbędzie się w drugiej połowie października. Poza tem uchwalono poruczyć komitetowi wydanie księgi pamiątkowej o obu działaczach. Zadecydowano utworzenie stypendjów im. Miarki i Stalmacha a wreszcie, o ile środki pozwolą, wybudowania mauzoleum, w którym obaj ci działacze mogliby być złożeni na wieczny spoczynek. Obecnie spoczywają obaj na starym cmentarzu w Cieszynie. Uchwalono również zorganizować szereg odczytów w różnych miejscowościach na Śląsku a także odczyty w szkołach dla młodzieży szkolnej.

Katowice. (Oddanie strzału do pociągu.) Do pociągu przejeżdżającego z Hajduk do Katowic oddał nieznany sprawca strzał około 1000 mtr. od stacji Katowice, przyczem uszkodzona została szyba wagonu; z pasażerów jednak nie został nikt zraniony.

— (Usiłowana kradzież.) Do destylacji Taterki Filipa przy ul. Dworcowej usiłowali się przez wybite szyby wystawowej włamać nieznani sprawcy, którzy jednak przez przechodni zostali spłoszeni.

Siemianowice pow. katowicki. (Pływalnie zimowe.) Jedyne w Polsce pływalnie zimowe istnieją na G. Śląsku; jedna w Siemianowicach, druga

miejska w Katowicach, zbudowana jeszcze w 1895 r. Ma ona 15 metrów długości i 8 metr. szerokości; głęboka od 0,9 m do 3,5 metra. Woda na miejscu ogrzewana. Pływalnie te używane są w zimie przeważnie przez sportowców, w lecie zaś przez licznych amatorów pływaków. Pływalnia w Siemianowicach należy do Zarządu Huty Laury i jest znacznie większa od katowickiej. Lecz, niestety, w czasie wojny zarekwirowano wiele części metalowych, wskutek czego została zaniedbana tak dalece, iż dotychczas jeszcze nie zdołano jej uruchomić.

Świętochłowice. Wybory ławników Sądu powiatowego powiatu świętochłowickiego w dniu 24. 7. br. miały następujący wynik. Pracodawcy oddali w całości 13 głosów, w tem 1 nieważny na listę nr. II. jedyną listę pracodawców. Zatem są wybrani: Dyrektor cegielni p. Kempe, Łagiewnik; inspektor hut p. Czmok, Nowy Bytom; inż. odlewniczy p. Grochol, Zgoda; wermistrz maszyn. p. Walter, Brzeziny; insp. hut p. Radwański, Świętochłowice; mistrz hutniczy pan Flęge, Piaśniki; inż. ruchu p. Gajdzik, Łagiewniki; Starszy sekr. p. Kulig, Cheb. Ze strony pracobiorców oddano w całości 660 głosów, 7 nieważnych, 653 ważnych. Mianowicie: na listę nr. I. (Zw. Prac. Budowlanych i Pokrewn. zawodów ZZZ.) 63; na listę nr. III. (Polski Zw. Pracown. Biurowych Przemysłowych i Handl.) 46; na listę nr. IV. (Zw. Metalowców ZZZ.) 241; na listę nr. VI. (Zjedn. Zw. Prac. Przemysłu Handlu i Samorządu i Zw. Metalowców Chrz. Zjedn.) 303. Razem 653. Wskutek tego przypada na listę nr. I. 1 mandat, na listę nr. IV. 3 mandaty a na listę nr. VI. 5 mandatów. Wybrani zostali z listy nr. I. cieśla pan Kurkiewicz Franciszek, Ruda, Targowa 7; z listy nr. IV. przodownik p. Duda Józef, Wielkie Hajduki, Kościuszki 50; ślusarz p. Hornik Józef, Świętochłowice, Długa 56; tokarz p. Daniel Leopold, Ruda, Janasa 20; z listy nr. VI.: zagrzewacz p. Christof Jan, Wielkie Hajduki, Wolności 8; mistrz p. Malec Paweł, Wielkie Hajduki, Krakowska 33; nadmistrz Krawczyk Wincenty, W. Hajduki, Kościelna 42; robotnik p. Krautwurst Augustyn, Świętochłowice, Wolności 21; mistrz p. Gabryel Józef, Świętochłowice, Czarnoleśna 2. Zarzuty przeciw prawomocności wyborów należy wnieść w terminie jednego miesiąca po ogłoszeniu wyniku do wojewódzkiego sądu administracyjnego w Katowicach.

Króń. Huta. (Zapowiedź bezlitościwego kapitalu.) Skarboterm zapowiada, że na szybach św. Jacka I. i II. będzie fedrowano tylko przez 1 szychę w tygodniu, a 600 robotników otrzyma papiery i zostanie wydalonych z pracy i pozbawionych zarobku, a temsamem chleba dla siebie i rodzin.

Radzionków pow. Tarn. Góry. (Pożar.) U gospodarza Musioła Pawła przy ul. Nakielskiej nr. 1 wybuchł pożar z niezanego dotąd powodu, przyczem spalił się jednopiętrowy budynek mieszkalny i stodoła, mieszcząca się pod jednym dachem. Dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej zdołano pożar zlokalizować i większą część inwentarza domowego wynieść.

Rybnik. (Kradzież.) Przy wysiadaniu z pociągu Rybnik skradziono por. W. P. Franciszkowi Grzonce z Katowic — portfel z zawartością 100 złotych i dokumentami, opiewającymi na nazwisko poszkodowanego.

ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Zabrze. (Dotkliwie zasadzenie świadka.) Zabrowski sąd ławniczy skazał pewnego świadka, który się nie stawiał mimo zawezwania na termin na zapłacenie kary 100 marek zł. wzgl. 10 dni aresztu i zawyrokował, że do następnej rozprawy sądowej zostanie przymusowo doprowadzony. Ten wypadek niechaj posłuży za przestrożę dla wszystkich tych, którzy wezwania sądowe na świadectwo lekkim sercem traktują.

Czerwienie pow. raciborski. (Jak cyganice żegnają choroby.) Onegdaj przybyły dwie stare cyganki z dwiema młode cyganczki. Jak to bywa chodziły od domu do domu i żebrały i wróżyły łatwowiernym przyszłość, żegnając przeto choroby itd. Przy tej sposobności nadarzyła im się okazja taniego nabycia różnych rzeczy bez zapłaty. Powędrowały z cygankami 1 para lakowanych bucików damskich, 1 para męskich trzewików, 2 suknie damskie i przeróżne inne drobiazgi.

Z WSZYSTKICH STRON.

Napad bandy dywersyjnej na Stołbce.

W ub. poniedziałek rozeszła się po Warszawie wiadomość o napadzie wielkiej bandy na pograniczne miasteczko Stołbce. Banda była uzbrojona w karabiny maszynowe i inną broń palną i ręczną. W walkach brali udział miejscowi urzędnicy państwowi i policja, a następnie także wojsko. Zginęło kilku policjantów oraz urzędnik starostwa.

Bandyci obrabowali urząd pocztowy, zabierając całą znajdującą się tam gotówkę oraz wypuścili więźniów z aresztów.

„Przegląd Wieczorny“ komunikuje, iż napad dokonany przez oddział dywersyjny, wykazywał organizację wojskową. Bandyci mieli na głowach „piklety“ bolszewickie z czerwonymi gwiazdami.

W czasie pościgu, zorganizowanego przez policję pod osłoną ułanów, ujęto jednego sow.-bandytę, drugiego zaś postrzelono i również przytrzymał. Odbito przytem 2 fury i 6 koni ze zranionymi dobytymi.

W czasie napadu granica była ze strony sowieckiej obstawiona, tak, iż ścigających ułanów z

mostu powitano silnym ogniem, wobec czego pościg musiał pójść drogą okólną, co dało sow. bandytom możność bezkarnej ucieczki.

W czasie napadu bandyci zdemolowali stację kolejową, obrabowali starostwo, policję powiatową, pocztę, mieszkania prywatne i przerwali łączność telegraficzną i telefoniczną.

Banda dywersyjna, która dokonała zbrodnicego napadu na Stołbce otoczona została popołudniu przez nasze siły pościgowe, pozostające pod kierownictwem dowódcy 9. brygady kawalerji pod Kołosowem.

Pomiędzy otoczonymi a pościgiem toczyła się krwawa walka. Paru bandytów zdołało zbiedz jednak poza granicę sowiecką. W pościgu wzięły udział oddziały wojskowe stacjonowane w Nieświeżu.

Jak słyhać w walkach padło dotychczas 7 policjantów.

(Pat). Zarządzony pościg wszedł w styczność z wycotującymi się oddziałami dywersyjnymi. W potyczce, która się wywiązała, został ranny jeden ułanów. W trakcie pościgu odebrano uchodzącym dywersantom jeszcze dwa karabiny maszynowe, — pięć ręcznych i trzynaście granatów. Uchodzący oddział dywersyjny rozdzielił się na 4 plutony, z których jeden zdołał przejść granicę sowiecką pod Kołosowem. Graniczna placówka bolszewicka gęstym ogniem ostrzeliwała ścigające oddziały polskie. Los pozostałych plutonów nie jest dotychczas ustalony. Ujęty ranny partyzant zeznał, że należy do oddziału dywersyjnego zorganizowanego na terytorjum sowieckim.

W ciągu dnia dwukrotnie obradował Komitet polityczny Rady Ministrów, zastanawiając się nad środkami zapobiegawczymi. Omawiano stanowisko Rządu Polskiego, wobec napadu, które niewątpliwie znajdzie wyraz w urzędowej publikacji.

Jak się dowiadujemy, Komitet polityczny powziął szereg uchwał, mających na celu likwidację zająsca i niedopuszczenie do powtarzania się ich w przyszłości.

Rocznica wymarszu Legionów.

Dziesiątą rocznicę wymarszu legionów w bój o wolność narodu obchodzili w niedzielę (wówczas) Legioniści i Strzelcy uroczystą akademją. Główny obchód legionowy odbędzie się w tym roku w Lublinie w dniach 9. i 10. sierpnia, dokąd zjadą się delegacje z całej Polski, aby wraz z Komendantem przeżyć wspomnienia wielkich dni i uczcić pamięć ofiarnych towarzyszy broni.

W niedzielę sala Teatru Małego zapętniła się po brzegi publicznością. Na scenie ozdobiony w zieleń portret Piłsudskiego i nowy sztandar Związku Legionistów. Słowo wstępne wygłosił dr. Wł. Wasung, poczem orkiestra 19 pp. odegrała hymn państwowy. Następnie chór Związku legionistów odśpiewał doskonale pod batutą p. Józefa Apfela, Lochmana: „Sztandary polskie w Kremlu“ i Lipskiego: „Hej Siewacze“, a huczne oklaski zmusiły go do kilku naddatków. Art. dram. p. Roman Hierowski rozrzewnił słuchaczy piękną recytacją poezji legionowych, a na zakończenie części pierwszej odegrała orkiestra „Wiązankę pieśni legionowych“. Następnie przemówił wicemarszałek Sejmu p. Jan Woźnicki o „Cudzie nad Wisłą“.

P. Woźnicki wtajemniczony w bieg wypadków i tajne arkana wojny bolszewickiej, jako członek Rady Obrony Państwa odsłonił przed słuchaczami tajemnice tych brzemiennych w wypadki dni od załamania się tronu i wiary, aż do obudzenia nowych źródeł energii i pogromu nieprzyjaciela. Z wywodów mowy wyrosła przed słuchaczami moc duchowa Piłsudskiego, wznosząca się ponad wszelkie niskie kalumnie i plotki. „Cudu nad Wisłą“ nie dokonały jakieś nadprzyrodzone moce, ale obudzona energia widmem utraty wolności. Artystyczną część poranku wypełnił śpiew primadonny opery poznańskiej p. Stanisławy Marynowiczówny z akompanjamentem p. Zuni. Zakończył akademję chór Związku Legionistów. Przez cały dzień niedzielny odbywała się zbiórka uliczna na dochód wdów i sierot po legionistach.

Rozmałość

Zadłużenie Europy.

Zgodnie z raportem, ogłoszonym przez ministra finansów Stanów Zjednoczonych za rok 1923, 19 państw europejskich było dłużne Ameryce łącznie pokazań sumę przeszło 10-ciu miliardów dolarów, lub żeby być zupełnie ścisłym w dn. 15. listopada wraz z procentami do tej daty sumę 11.800.010.245 dolarów. Jej dłużnikami byli: Armenia, Austria, Belgja, Czechosłowacja, Estonia, Finlandja, Francja, W. Brytania, Grecja, Węgry, Włochy, Litwa, Liberja, Łotwa, Nicaragua, Polska; Rumunja, Rosja i Jugosławja. Najznaczniejsze z tych długów były: Anglii — 46 miljarda dolarów, Francji — około czterech miliardów, Włochom — 2 miljardy, Belgji — 445 milionów, Rosji około 242 milionów, Czechosłowacji — około 210 mil. i Polski około 160 milionów.

238 lat więzienia za 376 trupów.

Stale powtarzające się w Niemczech procesy o mordy polityczne zwracają uwagę nie tylko na nienormalne stosunki polityczne w Niemczech, ale na jakąś zarazę psychiczną, która opanowała Teutonów.

Wycinali dawniej w pień wsie i miasta, obecnie nienasyceni krwią wyrzynają się między sobą. Od października 1918 roku, t. j. od chwili przewrotu dokonano w Niemczech 376 politycznych morderstw, a przynajmniej dwa razy tyle nieudanych zamachów.

Wszystkie mordy i zamachy znalazły odzwiek przed sądem.

Z tej racji skazano do tej chwili morderców i zamachowców na 238 lat więzienia, pomiędzy zasądzonymi znajdują się 4 osoby ukarane dożywotniem więzieniem, oraz 10 skazanych na śmierć.

Wszystkie wyroki śmierci wykonano.

Rozważni politycy szukają przyczyn tych mordów i znajdują je w nieumiarowanym tonie, pracy, która stwarza atmosferę nieprzejednanych nastrojów.

Kalendarzyk zebrań

Zebrania i wiece P. P. S. w niedzielę 10. 8. br.

Czerwionka. Wiec publiczny o godz. 3-ej u p. Spielmana. Ref. tow. poseł Biniszkievicz i tow. pos. Reger.

Leszczyny. Wiec publiczny o godz. 12-ej u p. Szymury. Ref. tow. poseł Biniszkievicz i tow. pos. Reger.

Zgorzelec. Zebranie o godz. 3-ej (lokal na afiszach). Ref. tow. Rumpelt.

Turza Kolonja. Zebr. PPS. i CZG. o godz. 4-ej popoł. u p. Patasa. Referent tow. Kubowicz.

Nakło. Wiec o godz. 4-ej u p. Kremera. Ref. tow. Kossobudzki.

—o—

Bojsa w piątek dnia 8 sierpnia o godz. 4-ej

Wiec poselski P. P. S.

u tow. Czopika. Ref. tow. poseł T. Reger

—o—

Radzionków w piątek dnia 8. sierpnia o godz. 6½ u p. Szpyrki

Wiec poselski P. P. S.

Ref. tow. poseł T. Reger.

Margaryta

„Jlona“

jest codziennie **świeża** do nabyć

Sacność członkowie C. Z. G. filja Knurów.

Wszelkie wsparcia jako to strejkowe, na bezrobocie i chorobę wypłaca kasjer Franciszek Dusza ul. Dworcowa nr. 16 w niedzielę po 1-szym każdym miesiącu.

Wsparcia strejkowe i dla bezrobotnych o ile są pieniądze na miejscu w niedzielę w każdym tygodniu bezrobocia.

Każdy członek powinien mieć swoją książkę członkowską w porządku (zapłacone składki). Kto niema zapłaconych składek, potrąca się przy wypłacaniu przynależnego wsparcia zaległe składki i wlepią się do książki. Niechaj się każdy postara o to, aby miał książkę członk. w porządku (składki za zaległe miesiące zapłacone).

Towarzysze, gdy przyjdzie do was podkasjer, nie róbcie mu trudności i płacicie zaraz, ponieważ ci ludzie są obciążeni pracą wyrównywania z niedbań.

Towarzyszy podkasjerów uprasza się aby w każdą niedzielę po 1-szym przed południem o godzinie 10-tej przyszl z obrachunkami do mojego mieszkania; taksamo i członkowie Zarządu CZG.

Szanownym tów. do wiadomości, że podkasjerzy CZG. kasują także składki do PPS. Pierwszy obrachunek za miesiąc lipiec w niedzielę 17. 8. 24 o godz. 10-tej przed poł. w mojem mieszkaniu.

Kasjer filijny, Franciszek Dusza.

Zabranie C. Z. G. w niedzielę, 10. sierpnia br.

Katowice o godz. 11-ej u p. Hornika, rob. bud.

Ret. otw. Barczyński.

Kończyce o godz. 3-ej u p. Kipki. Ret. tow. Adamiec z Rudy.

Zory o godz. 3-ej u p. Hanslika. Ret. tow. Mańka

Marklowice o godz. 11-ej i pół u p. Szembery. —

Wiec rob. Ret. tow. Płaczek.

Brzeziny o godz. 4-ej u p. Cowego. Walne zebranie

Ret. tow. Chrószcz.

Godula o godz. 2-ej u p. Budzisa. Ret. tow.

Dłubis.

Kochłowice o godz. 4-ej u p. Rekusa. Ret. tow.

Rubin.

Bielszowice o godz. 4-ej u p. Panka. Ret. tow.

poseł Czajor.

Siemianowice o godz. 3-ej (lokal na afiszach). —

Ret. tow. poseł Borys.

Dąb i Józefowice o godz. 3-ej u p. Cupryny w De

bie. Ret. tow. poseł Wiechuła.

—o—

Zebrania Związku Strzeleckiego w niedzielę, dnia 10. sierpnia 1924 r.

Kopalnia Emy o godz. 2 po poł. w lokalu pana

Barteckiego. Ret. tow. Mortimer.

Ligota Pszczyńska o godz. 4 po poł. na sali pana

Jakobsohna. Ret. tow. Bobek.

Bielszowice Kolonja o godz. 10 przed poł (lokal

naa fiszach). Ret. obyw. Blacha.

Dąb-Józefowice. W niedzielę, dnia 10. bm.

odbędzie się wspólne zebranie Zarządów PPS. i

CZG. u p. Cupryny. Z powodu ważnych spraw

kompletny udział pożądany.

T U R.

W dniach 15, 16. i 17. sierpnia organizujemy wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

Bezpłatne noclegi w Krakowie, przewodników i bezpłatny zjazd do salin w Wieliczce. Członków i członkinie T.U.R., „Siły“, „Strzelca“ i sympatyków, chcących wziąć udział w tej wycieczce, uprasza się zwracać natychmiast ustnie lub piśmennie do Sekretariatu T.U.R. Katowice, ul. Mieleckiego 3 i wpłacać 5 złotych w celu zakupu zniżkowego biletu kolejowego.

Koszt wycieczki 10 złotych. Pożywienie na 3 dni trzeba zabrać.

Za dział polityczny i feljeton odpowiada Sławik Henryk, Katowice
Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowka
— Drukiem i nakładem Józefa Biniszkievicza w Katowicach —

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

jako to: AFISZE (PLAKATY), BROSZURKI, KWITY, ZAPROSZENIA
NA ZABAWY, WESELA i t. d., DRUKI KUPIECKIE I RÓŻNE
INNE W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE ROBOTY
WYKONUJE SZYBKO, GUSTOWNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „GAZETY ROBOTNICZEJ“ KATOWICE UL. TEATRALNA 12
TELEFON No. 1150